

## Ubój rytualny, czyli kolejne barbarzyństwo religii

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Religie, poza tym, że przesłaniają prawdę o rzeczywistości, potrafią być bardzo groźne dla innych. Karty historii aż uginają się od wszelkiego rodzaju krucjat, dżihadów, wojen religijnych, czy też zbrojnych w pogardę dla innego akcji misyjnych. Wielu naszych przodków ginęło, lub zabijało w imię tej, lub innej religii. Ale to oczywiście nie wszystko, ofiarami wierzeń nie są tylko ludzie.

Mityczny bóg Jahwe nie jawi się w Biblii jako postać miła i sympatyczna. Za drobne przewinienie skazuje mitycznych protoplastów ludzkości na śmierć i choroby, zaś kobiecie dodatkowo dorzuca bóle porodowe i nakaz całkowitego posłuszeństwa wobec męża. Jednocześnie ta mityczna postać stwierdza, iż daje ludziom ziemię w posiadanie. Dla wyznawców Jahwe musi być zatem oczywiste, że zwierzęta są ich własnością i że mogą je traktować gorzej, niż traktuje ich samych w mitach mityczna postać Jahwe. Choć mity nie są prawdziwe, to jednak okrucieństwo wynikające z ich naśladowania jak najbardziej należy do prawdziwych postaw kreujących rzeczywistość.

Na szczęście minęły już w Europie czasy, kiedy do płonących na stosach heretyków dorzucano złapane w worki „diabelskie” koty. Ideały oświecenia zaraziły część Europejczyków szacunkiem do natury. Powoli zaczęliśmy się zastanawiać nad tym, czym są zwierzęta, jeśli odrzucimy stare i nieprzekonywujące dogmaty. Ruch ten nasilił się na szczęście ostatnio. Przykładowo, 7 sierpnia 2012 roku podczas konferencji neurologicznej dedykowanej pamięci Francisa Cricka została ogłoszona tzw. Deklaracja z Cambridge, w której wielu czołowych specjalistów z obszarów nauk neurobiologicznych i kognitywnych ogłosiło jednoznacznie, że bez wyjątku wszystkie ssaki i ptaki posiadają neuroanatomiczne, neurochemiczne i neurofizjologiczne substraty stanów świadomych, co w praktyce stanowi poważną przesłankę do twierdzenia, iż są świadome. Prócz tego, uznano, że brak kory nowej nie wyklucza przeżywania przez organizm stanów afektywnych (emocjonalnych). Co oznacza, że pewne stany świadomości mogą być udziałem również innych zwierząt takich jak np. mięczaki.

Coraz więcej przesłanek wskazuje zatem na to, iż nie jesteśmy jedynym gatunkiem na planecie Ziemia, który zdaje sobie sprawę z własnego istnienia. Oczywiście na tym polu wciąż jesteśmy dopiero na początku drogi. Pojawiają się trudne do ogarnięcia z naszej mentalnej perspektywy pytania. Czy można być świadomym, a jednocześnie nieświadomym własnego istnienia? Czy można włączać i wyłączać własną świadomość? Czy świadomość może być cząstkowa, niepełna, zależna od słabej, ulotnej pamięci niektórych gatunków? Wreszcie — co jest instynktem, a co jest działaniem świadomym (to ostatnie pytanie dotyczy również Homo sapiens - zastanówmy się choćby nad zjawiskiem mowy...). Pomimo tych niejasności i wątpliwości, możemy jednak założyć, że wiele zwierząt, które nas otaczają, odczuwa ból i cierpienie, nawet jeśli ich jaźń jest czymś całkowicie rozmytym przy porównaniu do naszej jaźni.

Niedawno członkowie oddziału lubelskiego PSR przygotowali w imieniu całego naszego stowarzyszenia przygotowali petycję, odwołującą się do wydarzeń w polskim rządzie i parlamencie, mających na celu przywrócenie prawa do uboju rytualnego. Ministerstwo Rolnictwa zaproponowało, by w ustawie uchylić art. 34 ustęp 1, w którym wskazano, że uboju zwierzęcia można dokonać tylko po uprzednim jego ogłuszeniu. W odpowiedzi Rada Ministrów omówiła projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, zezwalający na ubój rytualny. Zalecono przeanalizowanie możliwości łagodzenia cierpienia zwierząt podczas ich uśmiercania w zgodzie z obrzędami religijnymi, jak podało Centrum Informacyjne Rządu.

Oczywiście mówienie o łagodzeniu uboju rytualnego to czysta hipokryzja. Pozyskiwanie mięsa zgodnego z nakazami islamu, czy judaizmu wymaga wykrwawienia w pełni świadomego zwierzęcia. Gdzie tu możliwość łagodzenia cierpienia?

Propagowaniem uboju rytualnego w Unii Europejskiej rządzą dwie główne przyczyny. Po pierwsze, hodowcy chcą zarobić. Mają do tego oczywiście prawo, ale jednak powinny istnieć pewne granice. Nie po to istnieją regulacje nakazujące humanitarne traktowanie zwierząt, aby je łamać dla zysku z uwagi na wierzenia sprzed tysięcy lat. Etyka świecka powoli zaczęła obejmować też inne od naszego gatunku zwierząt i należy to uznać za ogromny sukces w powolnym zrywaniu z upiorami ciemnej, zabobonnej przeszłości. Zwycięstwo wykrzywionej moralności religijnej nad etyką świecką to krok do tyłu dla naszej cywilizacji. Nawet, jeśli pewna grupa osób wspaniale na tym zarobi...

Drugą przyczyną propagowania uboju rytualnego w cywilizowanej Europie jest kulturowy postmodernizm, czyli fałszywe i często prowadzące do okrucieństwa przekonanie o autonomii

wszelkich narracji kulturowych i braku wspólnego mianownika dla tego, co jest faktycznym cierpieniem, faktyczną wolnością i faktyczną walką o prawa człowieka, jak i również o prawa zwierzęcia. Radykał kulturowego postmodernizmu jest w stanie usprawiedliwiać obrzezanie kobiet, czy zabójstwa honorowe, bo przecież są to „narracje innych kultur i nie mamy prawa ich postkolonialnie oceniać”. Ubój rytualny z pewnością nie znajdzie potępienia u radykalnego postmodernisty kulturowego. Cóż, świat życia nie jest z papieru, nie pasuje też zanadto do rojeń modnych ideologów. Krew, okaleczenia i krzyki agonii nie są zdaniem z modnej powieści, czy modnego manifestu. To dzieje się naprawdę.

Dalsza część moich rozważań zawarta jest jak zwykle w kolejnej filmowej bezbożnej pogadance:



### **Jacek Tabisz**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-04-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8933) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8933>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)